Halina Wolska - z wykształcenia filolog, z zawodu bibliotekarz, prywatnie miłośniczka książek, czytania i historii, zainteresowana głównie tym, co dotyczyło codziennego życia ludzi. Absolwentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (filologia romańska) i Uniwersytetu Jagiellońskiego (bibliotekoznawstwo i informacja naukowa). Niezbyt zainteresowana pracą naukową, za to lubiąca popularyzowanie tego, co uważa za ciekawe i ważne. Po doświadczeniach okresu wczesnej młodości, nie znosząca polityki i konsekwentnie bezpartyjna.

Przez ponad czterdzieści lat związana zawodowo z Wojewódzką Biblioteką Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, gdzie przeszła solidną praktykę we wszystkich niemal działach merytorycznych, od wypożyczalni, poprzez gromadzenie i opracowanie zbiorów, pracę ze zbiorami specjalnymi do informacji naukowej. Przez dwadzieścia pięć lat była także wykładowcą przedmiotu „Wiedza o książce i bibliotece" w Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej w Warszawie (Filia w Lublinie), przyczyniwszy się w ten sposób do wykształcenia kilkuset zawodowych bibliotekarzy.

Od kilkunastu lat na emeryturze, nie zerwała kontaktu ani z macierzystą biblioteką ani, tym bardziej, z książką. Nadal zajmuje się popularyzowaniem różnych zagadnień z nią związanych. Sporo czasu poświęca pracy w Lubelskim Towarzystwie Miłośników Książki, jedynej organizacji, do której należy. Odznaczona Orderem Białego Kruka ze Słonecznikiem, nadawanym za zasługi dla książki. Ceni sobie to odznaczenie, ponieważ wyróżnionych nim jest niewielu – zaledwie trzydziestu kilku.

Przez całe życie zajmowała się popularyzowaniem szeroko pojętej tematyki, związanej z książką. Wielokrotnie zapraszana była do radia i telewizji. Autorka scenariuszy audycji radiowych. Liczby prelekcji - wygłoszonych w różnych miejscach i dla różnych słuchaczy - nie jest w stanie podać, ponieważ nigdy nie prowadziła dokumentacji. Do najmilszych zalicza pogadanki dla dzieci głuchoniemych oraz dla uczniów szkoły przyszpitalnej. Wykłady dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku prowadzi dotychczas.

W dorobku ma blisko dwieście publikacji: książek, katalogów, artykułów zamieszczanych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku w czasopismach lubelskich i w prasie fachowej. Do najważniejszych swoich zalicza publikacje: *Katalog czasopism lubelskich* (1974), *Miniatury lubelskie* (2001), *Biblioteczka Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książek* (2006), *I książki mają swoją historię. Opowieści o książkach.* (2007), *Bibliografia osobowa prof. M. Sawczuka* (Warszawa, 2010). Ostatnio opracowała i wydała, pod auspicjami LTMK, szereg reprintów dawnych książek, głównie związanych z postacią Łucji Rautenstrauchowej.

Halina Wolska lubi podróże i kolor zielony.

Ewa Hadrian – polonista (KUL), bibliotekarz (starszy kustosz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie), bibliolog i bibliofil (członek Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki), wieloletni współpracownik Radia Lublin (autorka m.in. kilkuset felietonów radiowych emitowanych w cyklu „5 minut z książką"), współautorka telewizyjnego programu kulturalnego „Afisz" (TVP Lublin). Popularyzatorka literatury i czytelnictwa.

55 lat Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

2012 - Międzynarodowy Rok Spółdzielczości

Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Spotkanie z

Haliną Wolską

Książki - moja miłość

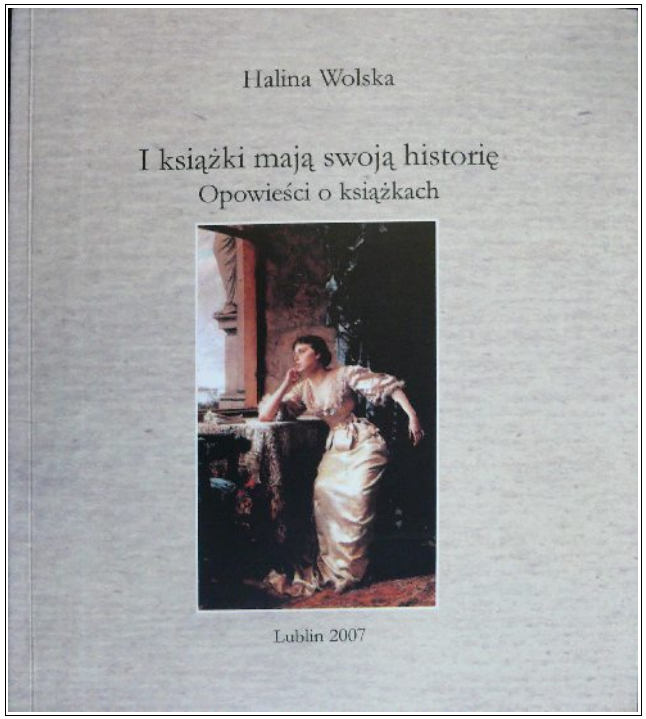

Dom Kultury LSM
zaprasza

Puławianka z wyboru

Miejsce urodzenia każdego *z* nas jest kwestią przypadku. Nie mamy na to wpływu. Rodzimy się tam, gdzie w odpowiednim momencie przebywają nasi rodzice. Inaczej jest, kiedy, mając wolny wybór, decydujemy się, z jakiegoś powodu, spędzić kawałek życia w tym, a nie innym miejscu. Dlaczego Łucja Rautenstrauchowa, mogąc zamieszkać prawie wszędzie w Polsce i Europie, postanowiła ostatnie lata życia spędzić właśnie w Puławach, możemy się tylko domyślać. Ona sama nie mówiła o tym. Ale tak właśnie postanowiła i dlatego mamy prawo nazwać ją puławianką z wyboru.

O jej życiu wiemy i dużo, i niewiele. Podstawowe fakty z biografii znamy. Ale równocześnie nawet zaprzyjaźniony z nią Kazimierz Kaszewski we wspomnieniu, opublikowanym po jej śmierci w „Kłosach", ubolewa, że zachowywała daleko posuniętą powściągliwość i dyskrecję w sprawach osobistych czy dotyczących jej samej: „nie tylko, że wisiała jakaś tajemnica, niepozbawiona głuchej niechęci, nad jej życiem wśród ogółu, ale i sama autorka niechętnie czyniła wyznania, kryła się ze swą osobistością". Pod koniec życia odsunęła się od towarzystwa, żyła właściwie zapomniana przez tak zwany „wielki świat" i prawdopodobnie właśnie o to jej chodziło. Niechętnie pisała, właściwie wcale. W 1882 roku w „Kłosach" ukazał się niewielki artykuł, raczej notatka Władysława K. Zielińskiego o willi „Cienista" i jej właścicielce Rautenstrauchowa zareagowała dosyć ostro. W nadesłanym do redakcji tekście sprostowała liczne, jej zdaniem, nieścisłości. Dodatkowo zaprotestowała przeciwko wkraczaniu w czyjąkolwiek prywatność w celu zabawienia czytelników nową sensacją. Ten tekst napisała z własnej inicjatywy.

Poza tym jej warszawski wydawca Henryk Merzbach z trudem nakłonił ją do przetłumaczenia *Korynny* pani de Staël, a Kaszewski - do napisania i opublikowania w „Kłosach" w 1884 roku pośmiertnego wspomnienia o siostrze, Kunegundzie Białopiotrowiczowej. Zapytana o pamiętniki, które podobno pisała, miała odpowiedzieć, że je zniszczyła, „a uczyniłam to dlatego, ażeby nie zdzierać wam z oczu iluzji: ucierpiałam wiele mówiąc prawdę, choć pod pokrywką, cóżby było, gdybym ją napisała wprost i to o bożyszczach narodu". Istotnie, pamiętniki mogły okazać się interesujące; życie jej było barwne, a wiele „bożyszcz narodu" znała bardzo blisko.

Łucja Barbara Rautenstrauchowa, z domu księżniczka Giedroyć, urodziła się w roku 1798 w rodzinnym majątku Bobcin koło Kowna, w okolicy niezwykle malowniczej, i tam spędziła dzieciństwo. W 1812 roku, w Wilnie została przedstawiona Napoleonowi. Ojciec, zawodowy wojskowy, wziął udział w kampanii rosyjskiej, w czasie odwrotutu dostał się do niewoli. Rodzina (żona i dzieci) wyjechała do Warszawy, a następnie do Paryża, gdzie znalazła się pod opieką zaprzyjaźnionej ex-cesarzowej Jozefiny de Beauharnais, Łucja poznała w tym czasie Tadeusza Kościuszkę i Wielkiego Księcia Konstantego. Podobno na dworze Józefiny w Malmaison zdarzało jej bawić się z pewnym chłopcem z rodziny Beauharnais; był to późniejszy cesarz Napoleon III. W końcu 1814 roku Giedroyciowie powrócili do Warszawy. Generał zdecydował, że należy zadbać o polskie wykształcenie sfrancuziałych panien (Łucji i jej siostry). Dziewczęta zaczęły uczęszczać na wykłady literatury, prowadzone przez Ludwika Osińskiego na Uniwersytecie Warszawskim. Łucja opisała ogromne zamieszanie, jakie spowodowało zjawienie się młodych i ładnych panien po raz pierwszy wśród studentów, którzy zupełnie nie wiedzieli, jak się w takiej sytuacji zachować. Młoda osoba zaczęła brać udział w życiu literackim, spotykała znanych ludzi, dużo czytała i sama zaczęła pisać...

Halina Wolska, *I książki mają swoją historię. Opowieści o książkach,*
Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Lublin 2007, s. 81-83

55 lat Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
2012 - Międzynarodowy Rok Spółdzielczości

Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

serdecznie zaprasza na
spotkanie z

Haliną Wolską

Książki - moja miłość

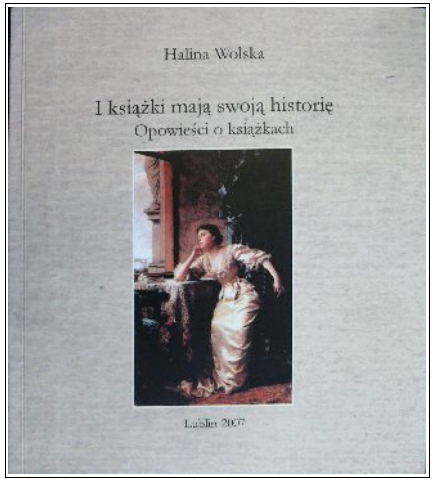

Spotkanie poprowadzi **Ewa Hadrian**

Spotkanie odbędzie się
we wtorek 16 października 2012 r. o godz. 18.00
w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturylsm.pl
Wstęp wolny